



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, WTOREK 18 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 317 (892)

## S.O.S. prezydenta Trumana

### Skutki imperialistycznej polityki — Ameryce grozi inflacja i bezrobocie. — Zapowiedź dalszych ograniczeń żywnościowych

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek rozpoczęła się w Waszyngtonie nadzwyczajna sesja kongresu amerykańskiego, na której prezydent Truman wygłosił przemówienie. Truman złożył projekt przyznania Francji, Włochom i Austrii sumy 597 milionów dolarów w ramach t.zw. „pomocy przejściowej” oraz domagał się uchwalenia kontroli cen dla zapobieżenia inflacji na rynku wewnętrznym.



Truman

Przyszłość gospodarki USA znajduje się w niebezpieczeństwie — powiedział prezydent — w związku z czym konieczne jest zwiększenie eksportu w formie pomocy dla innych państw. Prezydent wezwał również do racjonowania produktów, których brak odczuwa się na rynku krajowym, zapowiadając, że wpływ nie to radykalnie na koszty utrzymania. Dla zwalczania groźby inflacji, Truman przedłożył program w 10 punktach. Prezydent podkreślił, że inflacja doszła już do katastrofalnego stopnia, a jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że gospodarcza sytuacja wewnętrzna stale się pogarsza.

W związku z tym Truman zażądał m.in. rozszerzenia i zwiększenia kontroli nad gospodarką, celem zapewnienia dostatecznej ilości towarów na eksport, przeprowadzenie kontroli nad komornem, racjonowanie towarów pierwszej potrzeby, przywrócenia kontroli cen i ustalenia maksymalnych stawek płac.

Prezydent Truman zaznaczył, że rząd powinien kontrolować płace pracowników, aby

nie dopuścić do „inflacyjnej tendencji w wyniku wzrostu płac”. Truman podkreślił, że dalszy wzrost inflacji może spowodować załamanie się całego amerykańskiego systemu gospodarczego.

Kończąc swe przemówienie, prezydent Truman przestrzegł kongres przed kryzysem, który mógłby przemienić się w katastrofę gospodarczą. Dla zapobieżenia kryzysowi, prezydent domagał się przyznania mu pełnomocnictw przy których pomocy rząd USA mógłby podjąć akcję kontroli niektórych dziedzin amerykańskiego życia gospodarczego.

### Holandia łamie zobowiązania

Mimo pozornej zgody na rozpoczęcie rokowań pokojowych z Indonezyjczykami — działania wojenne trwają w dalszym ciągu

PARYŻ (obsł. wł.). Jak donosi agencja Antara — mimo zgody na rokowania pokojowe — Holendrzy w dalszym ciągu atakują wojska indonezyjskie.

MOSKWA PAP. Rozgłoszono w Jogiakarcie, w przeglądzie sytuacji Indonezji stwierdza, że agresja holenderska nie została wstrzymana. Nic nie wskazuje na to — oświadczył kome-

tator radiowy — że pokój zapanuje w Indonezji. Rada Bezpieczeństwa nie czyni nic, by przeciwstawić się agresji. Holendrzy nie zrezygnowali ze swych planów zniszczenia republiki. Nowe oddziały wojsk wysyłane są nadal z Holandii na front indonezyjski. Tak np. niedawno opuścił Holandię statek „Volendam” wiozący na swym pokładzie przeszło 2 tys. żołnierzy do Indonezji. Oznacza to, iż Holendrzy zamierzają bezkarnie kontynuować swą podwójną grę — prowadzić pertraktacje i jednocześnie w dalszym ciągu walczyć przeciwko Indonezji”.

Komunikat republikański podaje, że samolot holenderski ostrzeliwał z karabinów maszynowych porzycie indonezyjskie oraz ludność cywilną w pobliżu Surabai i Lamongan.

Na Jawie środkowej oddziały armii holenderskiej wdary się do wsi indonezyjskiej w pobliżu Konduniat. Holendrzy spalili 5 domów oraz aresztowali kilka osób.

W okolicach Semarangu Holendrzy ostrzeliwują porzycie indonezyjskie z ciężkiej artylerii. Samoloty holenderskie rozwijają ożywioną działalność nad Jawą środkową.

Agencja Antara do nosi, że Holendrzy dokonują masowych aresztowań wśród ludności cywilnej w miastach Banjumas i Poerwa.

### Hitlerowcy rządzą w Madrenii

MOSKWA PAP. „Trud” podkreśla, że b. magnaci gospodarki hitlerowskiej, pozostawieni u steru przemysłu Niemiec zachodnich, działają z upoważnienia anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. Pismo przytacza rewelacyjne dane z których wynika że przedstawiciele wielkich koncernów anglosaskich noszący dziś mundur oficerów administracji angielskiej protegują niemieckich manganatów przemysłowych, którzy w przeszłości byli ich współnikami i kontrahentami.

B. naczelnik wydziału przemysłu wojennego w hitlerowskim ministerstwie uzbrojenia Schlicker stał się dygnitarzem w komisji kontrolującej przemysł metalurgiczny w strefie brytyjskiej. Nominacje na to stanowisko otrzymał dzięki przewodniczącemu tej komisji angielskiemu pułkownikowi Veringowi. Nic w tym dziwnego, gdy płk. Vering jest synem wielkiego przemysłowca angielskiego, współnika i kontrahenta Schlickera jeszcze z przed wojny. W roli pośrednika między angielskimi i niemieckimi magnatami przemysłowymi występował Niemiec, pozostający w służbie angielskiej a pochodzący z Essen, rodzony syn dyrektora koncernu Siemens. Podczas ostatniej wojny znalazł się on w Anglii i służył w armii angielskiej, po wojnie zaś był oficerem sztabu brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech najpierw pod dowództwem marszałka Montgomery, a potem marszałka Douglasa. Wysunięcie hitlerowca Ninkelbacha na stanowisko kierownika w niemieckim przemyśle metalurgicznym staje się zrozumiałe w zestawieniu z faktem, że kontrolę nad przemysłem stalowym Niemiec sprawuje oficer administracji amerykańskiej Wisor, b. przewodniczący koncernu amerykańskiego „Republic Steel Corporation” który przed wojną miał szerokie kontakty z monopolistami niemieckimi.

### Straszliwa eksplozja w Japonii

Amerykańskie magazyny wojskowe w Jokosuka wyleciały w powietrze

TOKIO. (Obsł. wł.). W byłej bazie marynarki japońskiej w Jokosuka u wejścia do zatoki tokijskiej doszło do straszliwego wybuchu.

Ponad 800 ton materiałów wybuchowych, złożonych w 6-ciu amerykańskich magazynach amunicji wyleciało w powietrze. Siódmy skład amunicji zapalił się i grozi wybuchem.

Generał Ryder dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych przybył na

miejsce katastrofy. Ambulanse i lekarze przybywają ze wszystkich stron, jak również wezwano na pomoc oddziały saperów amerykańskich. Ludność okoliczna została ewakuowana w największym pośpiechu.

Amerykański komunikat oficjalny mówi jedynie o tym, że wybuch pociągnął za sobą liczne ofiary, nie podając jednak ich liczby. Miejsce wypadku otoczyły silne kordony policji

## Miliardowa afera we Francji

Syn Ramadiera i b. minister Gouin — uczestnikami nowej Stawiskiady

PARYŻ. (TELEPRESS). Afera wielkiego szmuglu dewiz dokonana przez multimiliardera francuskiego, Pierre-Durand'a, w którą wmięszane są także różne wysoko postawione osobistości socjalistyczne i degaullistowskie z b. ministrem Felix Gouin na czele, wkroczyła ostatnio w nową fazę.

W obawie nowego skandalu, który rozmiarami swymi może dorównać słynnej aferze Stawiskiego, tutejsze oficjalne koła uważają za stosowne za tuszować całą sprawę. Tak więc Durand przeniesiony został z celi więziennej, rzekomo z powodu swego sędziwego wieku, do szpitala więziennego, skąd zostanie niebawem zwolniony.

Jak już „Telepress” doniósł, w aferę tę wmięszany jest także syn Ramadiera. Ten ostatni wprawdzie przesiał prasie oświadczenie, że nie ma nic wspólnego z Durandem, ale „Humanite” podaje szereg ciekawych szczegółów, rzucających snop światła na zakulisową działalność obecnego premiera w sprawie zaarrestowanego multimiliardera.

Fakty podane przez powyższe pismo stwierdzają, że syn premiera, jako praktykant w jednym z wielkich trustów elektrycznych, Ernesta Mersiera, zaprzyjaźnionego z truzami Duranda,

pobierał niespotykaną dotychczas w dziejach przemysłu francuskiego pensję, w wysokości przeszło pół miliona franków rocznie. Oczywiście, że kapitałiści nie dali synowi premiera takiej pensji „na piękne oczy”, ale żądali wzamian pewnych usług, i to nie od

syna, ale od ojca.

W świetle tych faktów, jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego podczas debat parlamentarnych na temat upaństwowienia przemysłu elektrotechnicznego premier Ramadier zażarcie bronił interesów koncernów elektrycznych.

### Blum i Reynaud na widowni

Pupile giełdjarzy amerykańskich mają wejść w skład rządu Ramadiera

PARYŻ. (Obsł. wł.). Po konferencji jaką odbył z premierem Ramadier, Paul Reynaud oświadczył dziennikarzom, że premier zwrócił się do niego z prośbą o współpracę z rządem. — Reynaud dodał, że w przeciągu kilku dni udzieli odpowiedzi premierowi. — W kołach politycznych uważają, że Ramadier dąży do rekonstrukcji gabinetu i że w nowym rządzie ma również wziąć udział Leon Blum.



Blum

W kołach dziennikarskich zwracają uwagę, że zarówno Paul Reynaud jak i Blum korzystają z pełnego zaufania Amerykanów i że rekonstrukcja gabinetu projektowana przez Ramadiera idzie całkowicie po linii życzeń Ameryki.

LONDYN (obsł. wł.). Fala strajków we Francji rozszerza się coraz bardziej. Wszystkie porty śródziemnomorskie są nieczynne, wobec czego ustał dopływ środków żywnościowych drogą morską. W kopalniach północnej Francji zestrajkowało 10 tysięcy górników. W Marsylii do strajkujących robotników portowych i budowlanych przyłączyli się pracownicy komunikacji miejskiej, wobec czego nieczynne są tramwaje, autobusy i trolejbusy.







# Moskiewski klub dzieci szkolnych

Odkąd stolica podarowała swym dzieciom wspaniały dom, ozdobiony przez najlepszych architektów i malarzy — od tej chwili Dom Pioniera stał się niewątpliwie miejscem najciekawszym i najbardziej pociągającym tego wielkiego miasta. Setki młodych, związanych w kółkach artystycznych, technicznych, naukowych i sportowych wytwarza tu tę swoistą atmosferę radości twórczości, z której sławny jest Dom Pioniera. Święta Dzieci tu urządzane są tak wspaniale, pomysłowe, radosne, że nie mają równych sobie.

Młodzi poeci, dramaturdzy i reżyserzy sami układają tu scenariusze, piszą wiersze i pieśni, sami komponują tańce; młodzi rzeźbiarze, artyści, malarze i konstruktorzy robią dekoracje, ozdabiają sale, fabrykują zabawki. Młodzi artyści recytują opowiadania i bajki, wykonują komiczne „skeczki”.

Nie myślcie jednak, że Dom Pioniera obfituje w same tylko rozrywki. Równie żywo zajmują się tu dzieci nauką, studiami technicznymi, uprawiają sport. Dom Pioniera dąży do wszechstronnego rozwoju dzieci szkolnych, pomaga im odnaleźć swe prawdziwą zdolności i powołanie. Spytajmy „starych” to znaczy byłych wychowanków tego Domu, obecnie studentów uniwersytetu, instytutów lub Akademii Sztuk Pięknych. Spytajmy, co ich skłoniło do wyboru swego obecnego zawodu. Prawdopodobnie geologowie wskażą wycieczki „kółek geograficznych”, filologowie — wspomną wierszy Puszkina lub też studia w „kółku deklamacji”.



P. ZYSIĘGA PIONIERSKA.

Technologowie, elektrotechnicy, konstruktorzy samolotów wspomną swe pierwsze modele i aparaty zbudowane w warsztatach i laboratoriach Domu Pioniera. Również malarze wrócą myślą do godzin spędzonych tu w „studio” do swych pierwszych wystaw, organizowanych tu w tym Domu i tutaj też ocenianych przez prawdziwych, „dorosłych” artystów stolicy.

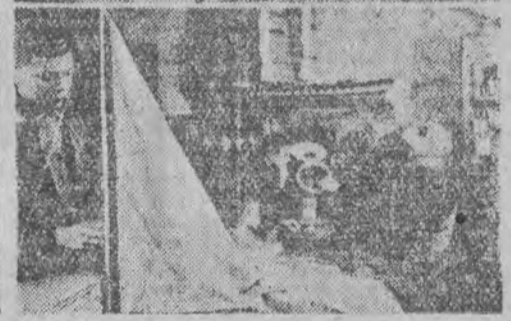
Co rok Dom Pioniera urządza dla młodych mieszkańców Moskwy konkurs na tematy historyczne. Wiele tysięcy uczniów bierze w nim udział (w roku 1945-46 — aż 25 tysięcy!) W skład „jury” tego konkursu (komisja sędziowska) wchodzi generał Ignatiew, S. Bachruszyn, członek Akademii Nauk, a także pisarze, wybitni historycy, wychowawcy. Stosunki między dziećmi a wychowawcami w Domu Pioniera są pełne serdeczności i przyjaźni. Wychowawcy troszczą się szczerze i głęboko o przyszłość swych wychowanków, ci zaś — pamiętając przez całe życie najmilsze, najszczęśliwsze swe lata, spędzone w Domu Pioniera.

Dom Pioniera w Leningradzie, założony przed dziesięć laty w najpiękniejszym budynku miasta, w „Pałacu Aniczkowa”, nie ustępuje w niczym „Domowi” moskiewskiemu. Popatrzymy nań oczyma pierwszej delegacji zagranicznej, która zwiedziła go w rok po otwarciu: „Była to grupa robotników szwedzkich i norweskich — sześciu wysokich mężczyzn, o szerokich barach i jedna — małego wzrostu

## Bajka i rzeczywistość

„Wybaczcie mi, drodzy, mali przyjaciele — mówi on — nie wstydzę się mych łez. Nie jestem w stanie ich powstrzymać. Pięczę ze szczęścia i z żalu. Nasze dzieci i ja sam w mej młodości — myśmy czytali bajki Andersena. Przez nie tylko znaleźliśmy palacze, tylko na rysunkach widzieliśmy je. Marzyliśmy o nich w naszych nędznych ruderach, śniłiśmy o nich po nocach, lecz wiedzieliśmy dobrze, że palacze istnieją tylko w bajkach. Bajki — nieprawdaż? — nie urzeczywistniają się nigdy. A oto nagle, całkiem na jawie — przeżywam sen. Widziałem dzieci robotnicze w czarownym pałacu. Ja pięczę ze szczęścia, że widzę Was tak bardzo szczęśliwych i pięczę z bólu na myśl, że nasze dzieci nie znają wcale tego cudu.”

„Wycieczki mi, drodzy, mali przyjaciele — mówi on — nie wstydzę się mych łez. Nie jestem w stanie ich powstrzymać. Pięczę ze szczęścia i z żalu. Nasze dzieci i ja sam w mej młodości — myśmy czytali bajki Andersena. Przez nie tylko znaleźliśmy palacze, tylko na rysunkach widzieliśmy je. Marzyliśmy o nich w naszych nędznych ruderach, śniłiśmy o nich po nocach, lecz wiedzieliśmy dobrze, że palacze istnieją tylko w bajkach. Bajki — nieprawdaż? — nie urzeczywistniają się nigdy. A oto nagle, całkiem na jawie — przeżywam sen. Widziałem dzieci robotnicze w czarownym pałacu. Ja pięczę ze szczęścia, że widzę Was tak bardzo szczęśliwych i pięczę z bólu na myśl, że nasze dzieci nie znają wcale tego cudu.”



## Kochany „Promyku”.

Chcemy ci podziękować za tak piękne powiastki, które nam nadsyłasz. Bardzo się nam też podobają ilustracje, umieszczone w „Promyku”. Opowiadania Twoje są bardzo miłe. Uczą nas być grzecznymi i dobrymi. Uczą nas kochać Ojczyznę. Poznajemy z nich każdy za kątka kraju. Pisz nam zawsze tak piękne i pouczające opowiadania, bo one przynoszą nam dużo korzyści. Rozwijają nas, każą nam myśleć o innych dzieciach i o rolnikach, tak ciężko pracujących na polach. Każą nam zaglądać pod strzechę góralską i myśleć o ludziach, żyjących w każdym zakątku naszego kraju. Uczymy się z nich szanować pracę ludzką i sami chcemy pracować, by być pożytecznymi obywatelami Państwa.

Zegnamy cię, Kochany „Promyku”.

Dzieci klasy V i VI

Kucharska Czesia

Łęczycza, 15.10 1947 r.

## Odpowiedź Redaktora.

Kochana Czesiu.

Szczególnie dziękuję za Twój miły list. O ogromnie byłbym rad, gdyby „Promyk” rzeczywiście zasługiwał na te wszystkie pochwały, jakich Ty mu nie szczędzisz. Mam nadzieję, że z pomocą Twoją i setek takich jak Ty, miłych czytelników i czytelniczek, gazetka nasza będzie się coraz bardziej poprawiała. Pisuj częściej i poproś o to w moim imieniu Twoje koleżanki i kolegów. Jak ci idzie nauka w szkole? Czy zajmują się Twój rodzice i rodzeństwo? Jakie masz zamiary na przyszłość?

Redaktor



## DRUGI „PROMYKU”.

Przepraszam Cię, że nie odpisywałam tak długo, ale doprawdy z najróżniejszych względów nie mogłam. Szczerze zazdrościłam tym, którzy czytali miłe słowa „Promyka” (choć przyznam się, że zazdrość — to brzydka wada). Przykro mi „Promyku”, że nie mogę spełnić Twojej prośby, tak, jak Ty każdą spełniasz prośbę naszą, bo dokładnie nie umiem określić idealnego charakteru, dlatego właśnie prosiłam

Cię o artykuły na ten temat w gazecie. Zdaje mi się, że powinna cechować go silna wola, opanowanie, dobre serce, pracowitość, szlachetność, sumiennosc, postępowość; gorący patriotyzm, czyste zawsze sumienie, śmiałość i jasny wzrok, uspołecznienie, rozsądek, umiejętność pokonywania sprzeciwów życia, samodzielność, i uparta dążność do wytkniętego celu. Człowiek taki nie powinien znosić nad sobą litości, ale przede wszystkim powinien pracować.

# TANECZNICA

Zachodzi słońce,  
jeszcze się ogląda,  
czy mu żal południa,  
czy już nocy żąda?

Południa mu nie żal i nocy nie żąda,  
tylko się na ciebie, Marysiu, ogląda.

Na ciebie, Marysiu,  
jak pięknie tańczysz,

cz czerwonym obcaskiem  
dźwięcznie przytupujesz!

Zatańczże raz jeszcze  
dokoła, dokoła,  
niech cię słonko widzi  
jakaś ty wesola.

Zatańczże raz jeszcze;  
zaśpiewaj cieniutko;  
pożegnaj słońce  
najwesełszą nutką.

Ewa Zarembina.

wał jak najwięcej dla Ojczyzny i najwięcej ją kochać; dopomagać w miarę możliwości innym, nie myśleć o sobie, szanować cudzą pracę, być wdzięcznym zawsze, znieść cierpliwie przeznaczenia ciężkie losu itd. To jest tylko moje zdanie o idealnym charakterze i z pewnością niewystarczające.

Piszesz „Promyku”, że obecnie najodpowiedniejszą organizacją młodzieżową jest Z. W. M.

Chciałabym podzielić Twoe zdanie chętnie, (nawet tatuś namawia mnie do wstąpienia w szeregi tego związku), ale ja nie wiem, jaki ma cel, idee, czym obecnie zajmuje się najlepiej? Jestem bardzo ciekawa.

Drogi „Promyku”, wysyłam Ci wierszyk, który niedawno napisałam. Jeżeli nie sprawi Ci to trudności, to przejdź go z listem swojej i osądź, dobrze?

Pozdrawia Cię serdecznie wraz z swą przyjaciółką (która Cię lubi, a nie ma odwag; napisz do Ciebie).

(Za wydrukowanie wiersza pt. „Jesień” — dziękuję).

P. S. Ucieszyłam się niezmiernie po przeczytaniu ostatniej dla mnie odpowiedzi.

Po prostu nie mogę uwierzyć, że może mnie spotkać taki zaszczyt, jak obecność Pana Redaktora w naszym domu!

Czy tylko będzie Pan miał chwilę czasu... Uprzejmie o nią proszę!

Czekam z niecierpliwością. Marysia S.

## ODPOWIEDZI REDAKTORA

Droga Marysiu, wierszyk Twój jest nie najgorszy, tylko za dużo w nim górolotnych słów. Na pytanie Twoje odpowiem w następnym numerze „Promyka”, dziś bowiem zbyt mało obywateli zecer zostawił mi miejsca. Serdecznie Cię pozdrawiam.

Redaktor.



# Zwycięski „szturm generalny” w Niciarni

## Stale postępy organizacji pracy i produkcji Przadki, które jedne z pierwszych w Łodzi przeszły na obsługę 4-ch stron



ob. Maria Kudrzycka prządka      tow. Maria Różańska prządka



Stanisława Zielińska brygadystka      ob. Zofia Kotkowska prządka

Wiadomo, że zła opinia rozchodzi się bardzo szybko, zaś dobra zółwim krokiem. Prawdy tej doświadczyła na własnej skórze Niciarnia. Gdziekolwiek rozmawiano w Łodzi o kradzieżach fabrycznych, nieuchronnie padało wieloznaczące słowo: „Niciarnia”. A jednak najwyższy już czas, by uwolnić PZPB Nr 16 od tej smutnej sławy. W sierpniu ub.r. załoga oraz zmieniona dyrekcja tej fabryki rozpoczęły „generalny szturm” na kłęk złodziejski, która uwiła tu sobie przytulne gniazdko. Kłęk została rozbita i zlikwidowana, a jeden procent tzw. „manka złodziejskiego”, które w tej chwili notują jeszcze bilanse fabryki, to w porównaniu z 45 proc. z ub. roku — drobna drzazga, którą niezawodnie uda się również wkrótce usunąć.

„Szturm generalny” nie ograniczył się tylko do kradzieży. Rozszerzało równocześnie ener-

giczna akcję dla podniesienia produkcji, likwidacji marnotrawstwa i zorganizowania gospodarki racjonalnej, oszczędnej.

Wiele zrobiono dla podniesienia dyscypliny i wydajności pracy. Jasno i wyraźnie mówią nam o tym cyfry: do lipca ub. oku firma dawała miesięcznie 29.000 kg gotowego produktu, w bieżącym roku zaś, przy zmniejszonej — jak już zaznaczyliśmy — załodze, daje ona miesięcznie do 80.000 kg. Liczba te dotyczą okresu do miesiąca października i tzn. za czas, kiedy firma pracowała tylko na dwie zmiany. W październiku uruchomiono tu częściowo, a w poniedziałek 10 hm. — całkowicie — trzecią zmianę. W ciągu października właśnie, z powodu niepełnego uruchomienia tejże trzeciej zmiany firma wykonała tylko w 92 procentach. Już jednak pierwsze dni przejścia do pełnej pracy pozwoliły przekroczyć nakreślony plan. Rzecz ciekawa — dla uruchomienia trzeciej zmiany przyjęto tylko 62 nowych robotników. Niejeden się dziwi — jak to jest możliwe? Odpowiedź jest bardzo prosta: przadki „Niciarni”, jedne z pierwszych w Łodzi, przeszły na obsługę 4 stron, dostarczając w ten sposób firmie własnej rezerwy fachowców dla uruchomienia tysięcy nowych wrzecion.



kw. Maria Wdowca prządka, czł. PPR      tow. Maria Lisowska prządka, czł. PPR

Wiedząc, że zła opinia rozchodzi się bardzo szybko, zaś dobra zółwim krokiem. Prawdy tej doświadczyła na własnej skórze Niciarnia. Gdziekolwiek rozmawiano w Łodzi o kradzieżach fabrycznych, nieuchronnie padało wieloznaczące słowo: „Niciarnia”. A jednak najwyższy już czas, by uwolnić PZPB Nr 16 od tej smutnej sławy.

Wiedząc, że zła opinia rozchodzi się bardzo szybko, zaś dobra zółwim krokiem. Prawdy tej doświadczyła na własnej skórze Niciarnia. Gdziekolwiek rozmawiano w Łodzi o kradzieżach fabrycznych, nieuchronnie padało wieloznaczące słowo: „Niciarnia”. A jednak najwyższy już czas, by uwolnić PZPB Nr 16 od tej smutnej sławy.

Wiedząc, że zła opinia rozchodzi się bardzo szybko, zaś dobra zółwim krokiem. Prawdy tej doświadczyła na własnej skórze Niciarnia. Gdziekolwiek rozmawiano w Łodzi o kradzieżach fabrycznych, nieuchronnie padało wieloznaczące słowo: „Niciarnia”. A jednak najwyższy już czas, by uwolnić PZPB Nr 16 od tej smutnej sławy.

### Podziękowanie

Zarząd RTPD Oddział w Pabianicach składa ją drogą podziękowanie Organizacji ZWM w Pabianicach, za ofiarowanie dwudziestu kg. cukierków dla dzieci naszej świetlicy z okazji Dnia RTPD.

### ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

ul. Piotrkowska 111

poszukuje do Wydziału Technicznego, Zbyt i Wytworczności, INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW, na kierownika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego — doświadczonego PEDAGOGA oraz przedsiębiorczego INTENDENTA.

Oferty z przebiegiem pracy zawodowej i świadectwami kierować należy do Wydziału Personalnego. 11290

procent normy i w ten sposób najlepiej służą sprawie swej partii.

Ob. Dulinowa osiąga 145 procent a ob. Toma 152 procent normy na ciągarkach.

Podkreślić trzeba, że w niciarce — państwie kobiecym — energicznym niewiastom udało się ostatecznie przeforsować sprawę o nie mniej ważną, jak ich piękne osiągnięcia przy maszynach: wywojowały wspaniały lokal na żłobek. A to wcale nie było rzeczą łatwą. Lokal zajmowała jedna rodzina prywatna, która wcale nie miała zamiaru ustąpić swych pięknych pokoi dla gromadki dzieci robotniczych.



Ostatni pocałunek przed powrotem do pracy

Dzisiaj najmniejsi „przodownicy” „Niciarni” zajęli już piękne, słoneczne salony, a matki ich przy maszynach mogą spokojnie szukać nowych dróg podniesienia produkcji i zapewnienia swym pociechom szczęśliwej przyszłości.

# Nowe formy pracy fabrycznych organizacji P. P. R.

## (Na posiedzeniu komitetu fabrycznego w PZPB Nr. 1)

Na terenie Łodzi mamy szereg zakładów pracy, w których koła partyjne liczą obecnie dużo ponad tysiąc członków. Dotychczasowy schemat organizacyjny tych kół okazał się nie wystarczający dla pokierowania ich pracą, dla podniesienia poziomu ideologicznego członków partii, dla zwiększenia roli członka partii w ruchu współzawodnictwa pracy, dla właściwego oddziaływania PPR-owców na ogół bezpartyjnych robotników. Ten stan rzeczy stworzył konieczność wyodrębnienia wielkich organizacji partyjnych przy fabrykach w oddzielne działy partyjne.

Jedną z takich organizacji jest koło PPR przy PZPB Nr 1. Koło liczy 1.526 członków i jest jednym z pierwszych, które traktowane jako odrębna działość partyjna, przeprowadza reorganizację swojej pracy. Na zebraniu Komitetu Fabrycznego, które niedawno odbyło się o nowym planie pracy mówi sekretarz ko-

mitetu tow. Kaczmarek. Odpowiedzialne to stanowisko objął tow. Kaczmarek niedawno i jako absolwent centralnej szkoły partyjnej stawia on sobie ambitne zadania usprawnienia pracy nowej działości, która, jak oświadczył, winna stać się wzorem dla wielu innych. Zreferowany przez tow. Kaczmarka plan pracy słusznie oparty jest na podniesieniu roli organizacji oddziałowych, którymi kierować będą Komitety Oddziałowe, jak również na aktywnej codziennej współpracy członków Komitetu Fabrycznego i przydzielni każdego członkowi Komitetu odpowiedzialnej funkcji kierownika określonej działości pracy partyjnej. Tak więc został utworzony Wydział organizacji pracy zawodowej, który kierować będzie pracą PPR-owców — członków Rady Zakładowej, Rad Oddziałowych i poszczególnych ich komisji. Głównym zadaniem tego działu będzie dbałość o bezpieczeństwo pracy, o sprawne funk-

# Koncert Natalii Szpiller w Łodzi

Radziecka artystka Natalia Szpiller należy do śpiewaczek wysokiej klasy. Posiada przepiękny głos sopranowy o wyrównanej skali i nieskazitelnej wyrobionej dykcji oraz nie zwykłą czystość intonacji i barwność tonu. Z naturalnymi danymi wokalnymi łączy się szkoła pełna kultury precyzyjnej artystycznej smaku i szlachetnego umiaru.

Szpiller jest niewątpliwie nie tylko śpiewaczką w pełnym znaczeniu tego słowa, ale również niepospolitą artystką, doskonale oddającą nastrojowość i styl każdego wykonywanego przez siebie utworu. Posiada ona zdolność należytego szarmonizowanego całkowicie ze stroną wokalną ubarwienia scenicznego każdego utworu.

O niewątpliwym smaku i wysokim poziomie artystycznym śpiewaczki świadczą odśpiewane przez nią utwory kompozytorów tej miary co M. Miaskowski, S. Wasilenko, N. Rimski-Korsakow, Czajkowski itp. Wnikliwym i czujnym akompaniatorem, uzupełniającym całość wysoce artystycznego wrażeń był koncertmistrz Wielkiego Teatru w Moskwie, S. Stuczewski.

### Kto pierwszy?

12 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsca zajęły PZPB w Ozorkowie, które wykonały zadanie dnia: w przędzalni średniej w 116,4 proc., w przędzalni odpadkowej — w 126,1 proc., a w tkalni — w 100,8 proc.

# WYCIĘG Z TABLICY Zwycięzców

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Golygowska (171,8 proc.) Szczepańska (170,2 proc.), Wierszeńska (158,6 proc.) i Rybakowa (154,6 proc.). Na „czwórki” uzyskała Woźniakowa 165,2 proc.

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Jabłońskiego (119 proc.) wyprzedził zespół Skonki (116,3 proc.), a Stolarz Zygmunt (119,6 proc.) wyprzedził Stolarza Stefana (110,5 proc.).

W przędzalni uzyskały: Zofia Zarcemba 147,5 proc., Michalina Kamińska 145,8 proc., Zofia Baranek 142,3 proc., Stefania Kamińska 144,1 proc. i Janina Zasyńska 142,4 proc.

W przędzalni wiganiowej pierwsze miejsca zajęli: Antoni Myszkowski (185 proc.) i Ignacy Nowacki (173,3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (cztery strony) pierwsze miejsce zajęła Walentyna Czapska (131,7 proc.), a na trzech stronach Stanisława Niestrata (141,2 proc.). W tkalni na „szóstkach” na czoło wysunęły się: Józefa Marczykowska (134 proc.), Maria Sobczak (129 proc.), Bronisław Ciuła osiągnął 129,9 proc. Na „czwórkach” uzyskała Melania Siwińska 138,2 proc., a Halina Sobieraj 137,2 proc.

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Krystyna Skępska (142,3 proc.), Irena Dubel (141,6 proc.), Alicja Lisiecka (138,2 proc.), Pazik Kazimiera (137,4 proc.), Teresa Białkowska (136,5 proc.) oraz Henryka Lesiak (136,4 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedziła grupa Grzelaka (139,8 proc.) grupę Bogdańskiego (138,2 proc.), a Małkut (134,6 proc.) Pacholaka (131,4 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsce zajęła Józefa Rajzka (161,4 proc.). Na „czwórce” uzyskała Leokadia Gniotek 159,3 proc., a Janina Królikiewicz (147,8 proc.).

W PZPB Nr 7 na „czwórkach” czoło we miejsca uzyskały: Janina Parzybut 162,2 proc., a Regina Łukomska 161,4 proc. W przędzalni (780 wrzecion) wykonała Maria Wituła normę w 167,9 proc., a Maria Woźniak w 161,2 proc.

W PZPB Nr 8 Stefan Zieliński, tkacz pracujący na sześciu krosnach, uzyskał 151 proc., a Maria Pieszczyk (cztery krosna) 173,9 proc. W przędzalni (920 wrzecion) uzyskała Anna Majchrowska 158 proc. planu dziennego, a Helena Wiśniewska 140 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni (732 wrzec.) pierwsze miejsca uzyskały: Zofia Kulczyńska (170 proc.) i Apolonia Jaszczak (147 proc.).

W tkalni („czwórki”) pierwsze miejsca uzyskały: Stanisława Kubik (162,9 proc.), Feliks Pakulska (161,4 proc.) Stanisława Alamus (158,8 proc.), Agnieszka Zajac (152,4 proc.) i Władysław Frych (150,9 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni we współzawodnictwie „szóstek” czołowe miejsca uzyskały: Józefa Bielek (160 proc.) i Stanisława Baranowska (158,9 proc.). W przędzalni (3 strony) wykonała Stanisława Kwiatkowska swe zadanie dzienne w 178 proc., a Konstancja Walczak w 176 proc.

### Triumfalny pochód Teatru W. P. w Czechosłowacji

Według przesłanych telefonem wiadomości Łódzki Państw. Teatr W. P. w pierwszej, tak wielką skalę zakrojonej podróży artystycznej po Czechosłowacji, odnosi olbrzymie sukcesy, budząc entuzjazm społeczeństwa czechosłowackiego i zaznajamiając je z kulturą dawną i nową Polski. Przy tej sposobności dokonują się serdeczne zbliżenia obu narodów, służących ideałom demokracji ludowej.

Zespoły witane są w każdym mieście i podejmowane gościnnie przez przedstawicieli narodowych, zarządu miasta, wojska, Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej oraz organizacji artystycznych. Odbywają się odczyty i konferencje dyskusyjne, wśród których ustalają się wytyczne dalszej współpracy na polu kultury.

Po zakończeniu podróży Państw. Teatr W. P. da kilka przedstawień „Krakowiaków i Górali” w Łodzi, i zaznajomi społeczeństwo polskie za pomocą specjalnie wydanej publikacji z najważniejszymi osiągnięciami swojej działalności.



Wyniki ciągnięcia Loterii Fantowej P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki, podając wyniki ciągnięcia Loterii Fantowej zorganizowanej na wykończenie Szpitala Okręgowego PCK w Łodzi...

Table with 2 columns: numbers and corresponding prizes/amounts.

Table with 2 columns: numbers and corresponding prizes/amounts.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w terminie 6 tygodni 500 sztuk ubrań wатовanych (pikowanych) dwuczściowych (kurtka i spodnie) z materiału dostawcy

OGŁOSZENIA DROBNE
Lekarze
DR KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista wenerologiczne - skórne
SKRADZIONO legitymację, książeczkę woj skową, książeczkę prawa jazdy i metrykę urodzenia na nazwisko Kowalski Kazimierz...

MASZYNISTKĘ ze znajomością stenografii do Dyrekcji Naczelnej poszukuje Centrala Zbytu Przem. Pap. Łódź, ul. Więckowskiego 33.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Konstancynie ul. Sienkiewicza 3 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup: dwóch koni pociagowych z uprzężą i jednej rolwagi od 5-6 ton na kołach ogumowanych.

STAROMEJSKA
O godz. 15 wykończalnia PZPB Nr 2. O godz. 18 PSS - kolo Nr 1. O godz. 19 PSS - kolo Nr 2.

Przygody Jasia Wiercipięty
Trzeba wyczyścić kapelusz. Raz, dwa... I trzy! Gotowe!

„RZĄD W ŁODZI“

Jak się dowiadujemy ze źródeł satyrodajnych, w najbliższ czwartek przyjeżdżają do Łodzi przedstawiciele rządu z Premierem na czele...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19 grają z sukcesem na scenach radzieckich i innych sztuka jednego z naj wybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie Rosyjskie”...

WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU KOLEJOWEGO PPR DOKP ŁÓDŹ
W dniu 23 listopada 47 r. o godz. 10 rano w gmachu Miejskiego Komitetu PPR, przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się Zjazd Kolejowego Aktywu PPR - DOKP Łódź.

USTA jak dwie wiśnie przez pomadki do ust „Leda” 9560
ZAKŁADY Przemysłowe pod Zarządem Państwowym Łódź, Pogonowskiego 56/58

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina 1) - „Siódma zasłona”. Początek seansów w dni powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14.30.
BAJKA (Franciszkańska 31) - „Szczęśliwa 13”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

Przetarg nieograniczony
CENTRALA TEKSTYLNA - HURTOWNIA Nr 2 w Łodzi przy ul. Kątnej 3-5 ogłasza przetarg nieograniczony na wybetonowanie podwórza Hurtowni Nr 2.

Przygody Jasia Wiercipięty
Trzeba wyczyścić kapelusz. Raz, dwa... I trzy! Gotowe!

